

## Robert Nozick:

# Zasada samoposiadania i państwo

Autor: **Bożena Kalicka-Diakon**<sup>1</sup>

Prezentowany artykuł ilustruje relację między Nozickowską ideą samoposiadania (*self-ownership*) i proponowanym przez filozofa modelem państwa minimalnego. Robert Nozick jest wybitnym amerykańskim teoretykiem libertarianizmu, nurtu uznawanego za nowoczesną wersję klasycznego liberalizmu. Kluczowym elementem libertarianizmu jest postulat nienaruszalności własności prywatnej. U Nozicka znajduje on odzwierciedlenie w sformułowanej w *Anarchii, państwie i utopii*<sup>2</sup> teorii uprawnień (*the entitlement theory*) zwanej także teorią sprawiedliwego posiadania, bądź teorią sprawiedliwości udziałów. Pełniąc funkcję teorii sprawiedliwości, koncepcja ta wyznacza ramy sprawiedliwego posiadania i wymiany ludzkich udziałów w zasobach społecznych. Tytułowa zasada samoposiadania jest fundamentem teorii własności Nozicka; jej szeroka interpretacja odnosi się do kwestii praw, jakie jednostka posiada wobec państwa i zakresu moralnie usprawiedliwionych uprawnień państwa. Ideę zasady samoposiadania wyraża dobitnie znana Nozickowska formuła „jednostki mają prawa i są rzeczy, których ani żadna osoba, ani żadna grupa nie może nikomu zrobić (bez naruszenia jego praw). Prawa te są tak silne i dalekosiężne, że powstaje pytanie: co, jeśli cokolwiek, wolno państwu i jego funkcjonariuszom? Jak wiele miejsca prawa jednostki pozostawiają dla państwa?”<sup>3</sup>.

Nozick przyjmuje aksjomat praw jednostki i uznaje prawa za warunek swobody działania. Zespół praw, które jednostka posiada wobec państwa (zdaniem filozofa można je ustalić *a priori*)<sup>4</sup>, poważnie ogranicza jego funkcje i

---

<sup>1</sup> Autorka jest doktorantką Instytutu Filozofii UJ.

<sup>2</sup> R. Nozick, *Anarchia, państwo i utopia*, przeł. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.

<sup>3</sup> Tamże, s. 5.

<sup>4</sup> J. Miklaszewska, *Filozofia a ekonomia. W kręgu teorii publicznego wyboru*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, s. 106.

uprawnienia. Państwo Nozicka, metaforyczna „agencja ochrony”<sup>5</sup>, jest uprawnione jedynie do obrony jednostki przed przemocą, kradzieżą, oszustwem i narzucaniem zobowiązań. Przesłanie zawarte w Nozickowskiej idei samoposiadania nawiązuje do Kantowskiego postulatu traktowania ludzi jako celów samych w sobie, do idei moralnej równości, wyrażonych w słynnej formule: człowiek jest celem, a nie jedynie środkiem; bez jego zgody nie można poświęcić go, ani wykorzystywać do osiągnięcia innych celów<sup>6</sup>. Jak zauważa Will Kymlicka Nozick stara się stworzyć koncepcję równości wykluczającą podporządkowanie jednego drugiemu, z natury bądź z mocy prawa, stąd w samoposiadaniu idea, że „to, co posiada i to, co posiadane jest tym samym, a mianowicie całą osobą”<sup>7</sup>. Poszanowanie państwa dla praw składających się na samoposiadanie jest wyrazem uznania statusu moralnego jednostek, odrębności i nienaruszalności ludzi. Państwo okazuje ów szacunek dając jednostce możliwość decydowania o sobie i własnym życiu, pozwalając na zaspokajanie potrzeb, na realizację indywidualnych celów i interesów. Samoposiadanie jest, jak wspomniano wyżej, pojęciem kluczowym dla uzasadnienia własności dóbr zewnętrznych. Nozick nawiązuje do pojęcia samowłasności (*self-property*) J. Locke’a<sup>8</sup>, wedle którego najbardziej pierwotną własność ma człowiek w swej własnej osobie. Nozick uzasadnia moralne prawo do posiadania własności prywatnej przechodząc od moralnego prawa jednostki do posiadania swojego

---

<sup>5</sup> Nozick przyrównuje państwo minimalne do agencji ochrony (*protective agency*) ze względu na wąski zakres jego funkcji i uprawnień (*Anarchia, państwo i utopia*, cz. I). J. Miklaszewska pisze o uprawnieniach państwa minimalnego: „państwo zaś, poza ochroną jednostek przed kradzieżą, przemocą, zerwaniem umów, nie ma prawa do bardziej rozległych ingerencji w życie człowieka” (J. Miklaszewska, dz. cyt., s. 106). W. Kymlicka zwraca uwagę, iż „w państwie minimalnym nie ma *publicznego* systemu edukacji, opieki zdrowotnej, komunikacji dróg ani parków. Wszystkie te przedsięwzięcia wiążą się z przymusowym opodatkowaniem niektórych osób wbrew ich woli” (W. Kymlicka, *Współczesna filozofia polityczna*, przeł. A. Pawelec, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1998, s. 113). Metafora państwa jako agencji ochrony pojawia się w oryginalnej koncepcji Nozicka dotyczącej genezy państwa. Autor odwołuje się do tzw. wyjaśnienia na zasadzie niewidzialnej ręki: państwo, coś na kształt agencji ochrony, wyłania się ze stanu anarchii samorzutnie, w sposób nieplanowany.

<sup>6</sup> I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. M. Wartenberg, PWN, Warszawa 1954.

<sup>7</sup> W. Kymlicka, dz. cyt., s. 122.

<sup>8</sup> J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie, Traktat drugi*, przeł. Z. Rau, PWN, Warszawa 1992 .

ciała, talentów, uzdolnień i pracy do „moralnego prawa do zawłaszczenia zasobów naturalnych, jeśli zostały przez pracę przetworzone, a ewentualne straty innych osób zostały zrekompensowane”<sup>9</sup>. Warunkiem sprawiedliwości pierwotnego nabycia (pierwotnego zawłaszczenia) jest rekompensata ewentualnych strat poniesionych przez innych. W myśl zasady samoposiadania człowiek jest jedynym dysponentem swoich uzdolnień i talentów. Nozick przyznaje jednostce wyłączne prawo do czerpania korzyści z owych uzdolnień. Filozof odrzuca wszelkie roszczenia państwa i społeczeństwa do dysponowania talentami jednostek, odrzuca więc i stanowisko J. Rawlsa w tej materii. Rawls uważa, że skoro indywidualne talenty są kwestią przypadku, czystej arbitralności losu, to nie można wysuwać roszczeń do nierównych korzyści płynących z ich użycia<sup>10</sup>. Według filozofa ideę samoposiadania może uszanować jedynie państwo minimalne, nie ingerujące w spontaniczne, wolne wymiany udziałów (dóbr) między uprawnionymi do ich posiadania jednostkami. Ingerencja państwa w wymiany zachodzące na wolnym rynku (redystrybucja, interwencjonizm) narusza prawo jednostki do własności prywatnej i wolność działania.

Nozick krytykuje podział dóbr, dystrybucję ludzkich udziałów w społecznych zasobach rzeczy, opartą na schematycznych wzorcach dystrybucji. Za sprawiedliwą uznaje dystrybucję opartą na trzech zasadach własnej teorii uprawnień. „W ogólnym zarysie teoria sprawiedliwości udziałów mówi, że udziały danej osoby są sprawiedliwe, jeśli osoba ta ma do nich prawo na mocy zasad sprawiedliwości nabywania i transferu, albo na mocy zasady naprawy niesprawiedliwości (w rozumieniu tych pierwszych dwu zasad)”<sup>11</sup>.

Własność pozyskana zgodnie z regułami teorii uprawnień (teorii sprawiedliwego posiadania) jest sprawiedliwa nawet jeśli prowadzi do nierówności społecznych. A. Szahaj zauważa, iż na mocy teorii uprawnień „zadaniem państwa jest jedynie pozostawanie na straży prawnych uregulowań niezbędnych dla swobodnej wymiany towarów i usług na wolnym rynku kapitalistycznym ucieleśniającym sobą racjonalność w stanie czystym”<sup>12</sup>.

Druga część Nozickowskiej *Anarchii, państwa i utopii* zawiera ostrą krytykę państwa rozbudowanego (państwa opiekuńczego). Filozof zaczyna słowami:

---

<sup>9</sup> J. Miklaszewska, dz. cyt., s. 87.

<sup>10</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, przeł. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, PWN, Warszawa 1994 .

<sup>11</sup> R. Nozick, dz. cyt., s. 187.

<sup>12</sup> A. Szahaj, M. Jakubowski, *Filozofia polityki*, PWN, Warszawa 2005, s. 142.

„Państwo minimalne jest najbardziej rozbudowanym państwem, jakie można usprawiedliwić. Każde bardziej rozbudowane państwo narusza ludzkie prawa”<sup>13</sup>. W jaki sposób państwo bardziej rozbudowane niż państwo minimalne narusza owe prawa? Nozick analizuje sposoby ingerencji państwa opiekuńczego w wolny rynek, w wolnorynkową gospodarkę, by wskazać, iż interwencjonizm państwa gwałci prawo jednostki do własności prywatnej i ogranicza swobodę działania. Zwolennicy i obrońcy państwa rozbudowanego argumentują, iż jest ono konieczne i usprawiedliwione ze względu na sprawiedliwość dystrybutywną, jaką stara się urzeczywistnić. Sprawiedliwość dystrybutywna postrzegana jest przez nich poprzez pryzmat liberalnego ideału równości. Jednym ze sposobów niwelowania nierówności jest zagwarantowanie jednostce prawa do określonego udziału w zasobach społecznych. Państwo rozbudowane realizuje swój ideał sprawiedliwości dystrybutywnej, aplikując schematyczne wzorce podziału dóbr. Nozick poddaje je systematycznej krytyce i formułuje zarzuty.

Schematyczne zasady dystrybucji (szczególnie zasady „końcowego stanu”, bądź zasady „bieżącego przekroju czasu”) wiążą poczucie sprawiedliwości z pewnym *ostatecznym* układem udziałów społecznych, z pewnym pożądanym *stanem końcowym*, ignorując zupełnie wpływ początkowego układu udziałów. Nozick stoi na stanowisku, iż „rzeczy pojawiają się w świecie od razu związane z ludźmi, którzy są do nich uprawnieni”<sup>14</sup>, państwo nie może naruszać tych uprawnień. Filozof nawiązuje do swej teorii uprawnień: w długim okresie historycznym określone jednostki nabyły określone prawa do określonych rzeczy (podejmując określone działania). Ocenę sprawiedliwości dystrybucji i układu ludzkich udziałów trzeba więc uzależnić od analizy tego, jak do nich doszło, ocenić „jak powstały udziały i skąd pochodzą”<sup>15</sup>. J. Miklaszewska wskazując na historyczny charakter teorii uprawnień Nozicka pisze: „Nakazuje ona rozpatrywać cały przebieg powstawania własności, wszystkie procesy od jej zaistnienia — aż do momentu bieżącego. Trzeba przebadać dokładnie dzieje danej rzeczy, by stwierdzić, czy wszystkie procesy jej nabycia i przekazywania były sprawiedliwe, to znaczy: dokonywały się bez naruszenia czyichkolwiek praw”<sup>16</sup>.

---

<sup>13</sup> R. Nozick, dz. cyt., s. 181.

<sup>14</sup> Tamże, s. 193.

<sup>15</sup> Tamże, s. 187.

<sup>16</sup> J. Miklaszewska, dz. cyt., s. 116.

Zagwarantowanie jednostce możliwego do wyegzekwowania tytułu do pewnej części produktu społecznego implikuje działania redystrybucyjne ze strony państwa. Według Nozicka zagwarantowanie przedmiotowego tytułu oznacza, iż każdy zyskuje tytuł do pewnych działań innych ludzi, niezależnie od tego, czy w tych działaniach uczestniczył. Dla filozofa stanowi to jawny przykład pogwałcenia zasady samoposiadania. Oparcie podziału dóbr na pewnym wzorcu wymaga ingerencji państwa w gospodarkę, w dobrowolne procesy wymiany zachodzące na rynku. Wolna, spontaniczna i — dodać należy — racjonalna wymiana udziałów na rynku łamie sztywne wzorce dystrybucji (racjonalna, bowiem znakomita większość ludzi przekazuje swoje udziały innym, bo ma ku temu swoje powody). Aby je utrzymać, państwo rozbudowane musi ingerować w rynek poprzez opodatkowanie redystrybucyjne, konfiskatę udziałów otrzymanych od innych albo poprzez wprowadzanie zakazu wolnych działań rynkowych, powstrzymywanie jednostek od podejmowania takich działań. J. Miklaszewska zauważa, iż „państwo stosując zasady sprawiedliwości rozdzielczej (...) musi zabronić jednostkom działań, które same w sobie nie są złe ani szkodliwe, nie naruszają niczyich praw, przeciwnie — dowodzą pracowitości i zdolności organizacyjnych jednostek”<sup>17</sup>.

Nozick krytycznie ocenia przymus podatkowy. Opodatkowanie płac, transferów własności czy zysków kapitałowych wbrew czyjejś woli uznaje za formę zniewolenia jednostki przez państwo. Podatek od zarobków przyrównuje filozof wprost do systemu pańszczyźnianego. Podatek redystrybucyjny, podobnie jak wszelkie praktyki redystrybucyjne uznaje za formę naruszenia własności prywatnej, zawłaszcza się bowiem pracę, działania i owoce talentów jednostek, które owe działania podejmowały. Na marginesie warto przypomnieć, iż Nozick ujmuje prawo do własności prywatnej jako prawo szczególne (nie powszechne<sup>18</sup>). Wedle takiego ujęcia określone jednostki nabywają prawa do określonych rzeczy, podejmując określone działania,

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 118.

<sup>18</sup> O koncepcjach ujmujących własność prywatną w oparciu o teorie praw powszechnych, ogólnych (Hegel) lub praw szczególnych (Locke, Nozick) piszą wyczerpująco: J. Waldron w *Theories of Rights*, Oxford University Press, Oxford 1984 oraz J. Miklaszewska w cytowanej już pracy *Filozofia a ekonomia. W kręgu teorii publicznego wyboru*, s. 80-98. Ta ostatnia zauważa: „argumentacje oparte na prawach powszechnych pociągają za sobą redystrybucjonistyczne implikacje, niekoniecznie egalitarystyczne, lecz dość radykalne — wymagając, by wszyscy ludzie mieli własność prywatną” (tamże, s. 98).

czynności. Własność nie może pochodzić z działalności przestępczej (kradzież, napaść), nie może być rezultatem działań moralnie zabronionych — jest to jedyny warunek ograniczający własność. Miklaszewska zauważa, iż „Nozick nie uznaje powszechnego prawa do zasobów naturalnych, twierdzi bowiem, iż tylko pewne okoliczności zewnętrzne umożliwiają powstanie szczególnych praw do pewnych zasobów dla określonych jednostek”<sup>19</sup>.

Zasadę samoposiadania szanuje i respektuje państwo minimalne, ograniczone w swych funkcjach do ochrony przed przemocą, kradzieżą i naruszaniem umów. Każde państwo bardziej rozbudowane niż państwo minimalne narusza ludzkie prawa.

Na koniec należy wspomnieć o kilku kwestiach podnoszonych przez krytyków teorii Nozicka. Will Kymlicka wskazuje, iż Nozick nadmiernie akcentuje aspekt formalny zasady samoposiadania. W nadaniu jednostce prawa własności do samej siebie widać starania o zabezpieczenie jej przed zniewoleniem, ale według Kymlicki prawo do samoposiadania nie gwarantuje zawsze uniknięcia faktycznego zniewolenia. Materialna kontrola jednostki nad własnym życiem jest równie ważna jak wolność. Zdaniem krytyka „w ustroju libertariańskim tylko niektórzy będą w stanie przekuć formalne samoposiadanie na materialne samostanowienie”<sup>20</sup>.

Kymlicka odnosi się także do sporu Nozick — Rawls, dotyczącego kwestii naturalnych uzdolnień jednostki i korzyści płynących z ich wykorzystania, oraz do kwestii ewentualnej kompensacji naturalnych upośledzeń. Kymlicka zauważa, iż „ludzie mają prawo do własności i do wykorzystania swoich zdolności, ale upośledzeni mogą również mieć prawo do kompensacji upośledzeń”<sup>21</sup>.

Wątpliwości budzi kwestia pierwotnego zawłaszczenia zasobów naturalnych. Dla krytyków nie jest do końca jasne, dlaczego działania jednych ludzi miałyby narzucać drugim moralny obowiązek powstrzymywania się od użycia zawłaszczonych przedmiotów. Uzasadnienie nabywania przez określone jednostki wyłącznych, przenośnych praw do zasobów naturalnych poprzez podjęte przez owe jednostki działania nie jest uzasadnieniem przekonującym. Ale z problemem tego typu zmagają się i inne koncepcje praw szczególnych, także teoria J. Locke’a (teoria własności oparta na pracy)<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 88.

<sup>20</sup> W. Kymlicka, dz. cyt., s. 139.

<sup>21</sup> Tamże, s. 145.

<sup>22</sup> J. Miklaszewska, dz. cyt., s. 88.

Na koniec zarzuty M. Rothbarda, który reprezentuje anarchistyczne „skrzydło” libertarianizmu. Krytyczne uwagi Rothbarda wpisują się w kontekst filozoficznego sporu o naturę ludzką i dyskusji na temat źródeł praw. Rothbard pisze o Nozicku: „Autor, będąc zwolennikiem kantowskiego intuicjonizmu, *nie uznaje* żadnej teorii praw. Prawa są u niego wyczuwane emocjonalnie, bez żadnego umocowania w prawie naturalnym — w naturze człowieka lub wszechświata. Nozick nie ma żadnego prawdziwego argumentu za istnieniem praw”<sup>23</sup>.

Zarzuty Rothbarda o brak umocowania Nozickowskiej koncepcji praw w prawie naturalnym, w naturze człowieka i świata, świadczą chyba o przywiązaniu Rothbarda do nieco anachronicznej interpretacji<sup>24</sup> pojęcia prawa naturalnego, które jest odczytywane (odkrywane) przez człowieka z jakiegoś obiektywnego porządku natury i przeświadczeniu o istnieniu „prawdziwego” argumentu za istnieniem praw. Koncepcja Nozicka jest jednym z wielu głosów w dyskusji o prawach jednostki. O praktycznych konsekwencjach filozoficznego sporu o status ontologiczny praw człowieka, o źródła uzasadnienia praw, także praw socjalno-ekonomicznych, szeroko pisze W. Osiatyński<sup>25</sup>. W obliczu tego sporu jedyną wspólną płaszczyzną globalnego porozumienia (polityczno-prawnego) w kwestii praw jest i tak nieostre, pojemne (zakresowo) pojęcie godności ludzkiej. Jako wspólnota ludzka godzimy się, iż ze względu na ową godność należy ustawowo (konstytucyjnie) gwarantować natychmiastową egzekwowalność praw pierwszej generacji, czyli praw i swobód obywatelskich. Prawa drugiej generacji, tj. prawa socjalno-ekonomiczne wciąż w wielu państwach posiadają jedynie status deklaratywno-postulatywny, trudno bowiem gwarantować ich powszechną egzekwowalność (dla przykładu: prawo do własności prywatnej uzasadniane w oparciu o koncepcje praw powszechnych współcześnie interpretuje się jako powszechne prawo ludzi do możliwości nabycia własności prywatnej a „możliwość oznacza zdolność do bycia właścicielem, nie zaś rzeczywiste posiadanie”<sup>26</sup>).

---

<sup>23</sup> M.N. Rothbard, *Etyka wolności*, przeł. J. Woziński, J.M. Fijor, Fijor Publishing, Warszawa 2000, s. 380.

<sup>24</sup> O ewolucji pojęcia prawa naturalnego (od ujęcia Locke’a i Grocjusza, poprzez interpretacje oświeceniowe do koncepcji współczesnej filozofii politycznej) pisze J. Miklaszewska, dz. cyt., s. 98-103.

<sup>25</sup> W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Znak, Kraków 2011.

<sup>26</sup> J. Miklaszewska, dz. cyt., s. 94.